Chwalebny święty Mikołaju



Chwalebny święty Mikołaju, ciebie Bóg obdarzył wielkim przywilejem wspomagania ludzi. Tysiącom zwracającym się do ciebie z różnymi kłopotami udzielałeś pomocy: umierającym niosłeś pociechę, trędowatym uwolnienie, chorym zdrowie, studentom jasną myśl, żeglującym bezpieczny port, uwięzionym wolność. Kto zresztą zdoła zliczyć tych wszystkich, którzy przez ciebie otrzymali pociechę i pomoc, której ciągle obficie udzielasz. Uciekamy się do ciebie i błagamy o pomoc w tych sprawach, które pragniemy Ci przedstawić… **Amen.**

Święta Matko Boga



Święta Matko Boga, W milczeniu i pokoju nosiłaś pod sercem i wydałaś na świat Tego, który wszystko dźwiga na Swoich barkach. Bądź naszą Przewodniczką na drodze do Bożego Narodzenia, aby czas, w którym będziemy świętować narodziny Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, Naszego Zbawiciela, napełnił nasze serca radością i Nadzieją. **Amen**

Czujność na bliskość Pana Jezusa



Dzisiaj rozpoczynamy nowy rok kościelny, liturgiczny, który każdemu z nas wyznacza jego osobistą drogę zbawienia z Chrystusem, we wspólnocie Kościoła. Czas, którego rytm wyznaczają cztery kolejne niedziele, to dobra sposobność do

odnowienia życia i jeszcze mocniejszego związania go z Panem Bogiem. Czy będzie tak samo jak dotąd? A może będzie gorzej? W okresie Adwentu szczególnie donośnie brzmi wezwanie do czujności. Postawa czujności oznacza nową gotowość serca, jest znakiem świadomej odpowiedzi na różne zaskoczenia, które może kiedyś okazały się dla nas niszczące. Przeciwieństwo czujności stanowi obraz snu, kiedy nie jesteśmy podatni na to, co do nas przychodzi. Brak czujności może też oznaczać obojętność, rezygnację, bierne poddanie się losowi. Że w moim życiu nic już nie może się zmienić. Czujność otwiera nas także na bezmiar Bożego Miłosierdzia, sprzyja odrzuceniu grzechów, które nas gnębią i upokarzają, do których jesteśmy przywiązani. Adwent jest przecież czasem oczekiwania na zbawienie. Nasze zbawienie nigdy nie jest „gdzieś tam", w jakimś nieokreślonym „daleko", ale zawsze jest „tu", najbliżej, jak tylko to można sobie wyobrazić, w osobie żywego Pana Jezusa, obecnego w modlitwie i w sakramentach świętych, zwłaszcza w Eucharystii i w sakramencie pokuty. W Jego Najświętszym Sercu zarzucamy kotwicę naszej nadziei, tu również znajduje swój początek nasza czujność, jako nowy początek własnej drogi do Boga, z Chrystusem. O Jezu, który wciąż do nas przychodzisz, daj nam w tych dniach odczuć Twoją bliskość. **[prob.]**

Święty czas Adwentu



Rozpoczynamy dziś w Kościele katolickim czas wyjątkowy – Adwent. Jest to czas oczekiwania na narodzenie Jezusa Chrystusa, nie tylko to, które dokonało się dwa tysiące lat temu. Adwent ma nam pomóc w duchowym przygotowaniu na przyjęcia Mesjasza do naszych serc, aby cud narodzenia syna Bożego dokonał się również w nas. To nie przypadek, że od wieków w Kościele w czasie adwentowym stosuje się specjalne modlitwy mszalne i symbole, które mają nam pomóc zrozumieć i uwierzyć, do czego tak naprawdę się przygotowujemy. Sam wieniec z czerwonymi świecami jest przecież wymownym znakiem naszego oczekiwania. Oczekiwania nie tylko na nowe życie w wymiarze ludzkim, ale przede wszystkim na życie w wymiarze duchowym. Bo przecież ten mały Jezus, który przyjdzie na ten świat w Betlejemskiej szopie, przyjąwszy ludzką naturę, to ten sam Chrystus pełen mocy i potęgi, który czyni cuda, ucisza wzburzone morze, uzdrawia cierpiących na ciele i na duszy a w końcu wydaje za ludzkość samego siebie, aby potem zmartwychwstać i ostatecznie zwyciężyć śmierć. W oczekiwanie na przyjście Chrystusa potrzeba nam jednak czujności aby stale być gotowym. Słowa naszego Pana rozwiewają w tej kwestii wszelkie złudzenia, są jasne i dobitne, to prawdziwy nakaz skierowany do nas przez Syna Bożego: ,,Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie”. Przez wieki w świętym i katolickim Kościele adwent był nie tylko czasem oczekiwania na pamiątkę

narodzin Jezusa, ale miał też przypominać, że przemija postać tego świata, że nadejdzie dzień, gdy Pan powróci na ziemię i wszystko uczyni nowym. Adwent stanowi również duchowe wyzwanie, to czas niełatwy. Bo można w prosty sposób go niejako przespać, myśląc tylko o tym, co znajduje się na jego końcu. Tymczasem to właśnie samo przygotowanie do obchodzenia świąt Bożego Narodzenia jest niezwykle ważne z punktu widzenia naszej świętej i katolickiej wiary. Tylko chrześcijanin dobrze przygotowany będzie w stanie osiągnąć wiele duchowych owoców z świętowania jednego z najważniejszych świąt w całym roku kościelnym. W ten święty czas w sposób wyjątkowy wpisana jest Msza święta roratnia, podczas której prosimy szczególnie Matkę Najświętszą, aby towarzyszyła nam w naszym adwentowym wysiłku. Dlaczego właśnie Maryja? Ponieważ ona jako pierwsza w sposób nadzwyczajny i niepowtarzalny obchodziła swój adwent dwa tysiące lat temu oczekując na narodzenie Syna Bożego. Być może odczuwała strach, niepewność. Być może miała wiele pytań, na które nikt nie udzielał jej jasnej odpowiedzi. Ale pomimo tego, że z pewnością Matce Bożej nie było łatwo, pozostawała stale wierna Bogu, jako doskonała Służebnica Pańska, Gwiazda Zaranna, Boża Jutrzenka. Warto więc już na początku tego świętego okresu prosić Królową nieba i ziemi o szczególne wstawiennictwo i asystencje podczas tych dni duchowych przygotowań. Zachęcam Cię więc bracie i siostro aby z możliwości, które daje nam ten niepowtarzalny fragment roku kościelnego, korzystać w sposób jak najpełniejszy. Uczestniczyć w roratach, pogłębić swoją modlitwę, skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania, wysłuchać w Internecie, radiu lub telewizji rekolekcji adwentowych. Gra toczy się o wysoką stawkę – od tego jak wykorzystamy święty czas adwentu zależy bowiem to, jak przeżyjemy Narodzenie naszego Pana i Boga na ziemi. **[ks. Wikary]**

Od 30 listopada do 6 grudnia 2020 r.

Modlimy się o dobre przeżycie czasu adwentu w naszych rodzinach.

I Niedziela Adwentu



1. Dzisiaj przeżywamy **I Niedzielę Adwentu**. Rozpoczynamy rok liturgiczny i przygotowujemy się do świąt Bożego Narodzenia. Zapraszamy na nieszpory o 15:00, podczas których poświęcone zostaną wieńce adwentowe i lampiony roratnie.

2. W liturgii tego tygodnia wspominamy w poniedziałek św. Andrzeja, a w czwartek św. Franciszka Ksawerego.

3. Od poniedziałku do piątku zapraszamy na roraty dla dzieci i młodzieży o 17:00, a w sobotę o 8:00. Zachęcamy również osoby dorosłe do uczestnictwa w roratach w poniedziałek, środę i piątek o 7:00 a w sobotę o 8:00.

W związku z sytuacją pandemiczną oraz zaleceniami księdza biskupa wyjątkowo w tym roku na Roraty zapraszamy dzieci według następującego porządku:

- **poniedziałek – dzieci najmłodsze,**
- **wtorek – klasy pierwsze i drugie,**
- **środa – klasy trzecie (komunijne),**
- **czwartek – klasy IV – VII,**
- **piątek – młodzież,**
- **sobota – dzieci najmłodsze.**

Oczywiście, udział w Roratach zależy od zgody rodziców. Będziemy się cieszyć z udziału każdego dziecka, także codziennie. W tym roku tematem Rorat będzie Msza święta, czyli Eucharystia. Zachęcamy do przygotowywania serduszek szczególnie z prośbami o ustanie pandemii i o zdrowie w naszych rodzinach. Przeżyjmy dobrze ten piękny czas w naszych domach. Zachęcamy także do udziału w Roratach osoby dorosłe.

4. W tym tygodniu przypada **pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca**. Okazja do spowiedzi św. przed każdą Mszą św. W sobotę przed Mszą św. poranną zaśpiewamy Godzinki.

5. Polecamy ostatnie kalendarze dekanalne na przyszły rok w cenie 4 zł i świece na stół wigilijny w cenie 5 zł. Od przyszłej niedzieli będzie możliwość nabycia opłatków.

6. Sakrament chrztu św. przyjął Stefan Gajos. Niech Bóg błogosławi rodzicom i chrzestnym.

7. W przyszłą niedzielę kolekta będzie przeznaczona na WSD i Kurię w Opolu.

8. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę i za posprzątanie kościoła . W sobotę o 9:00 do sprzątania prosimy parafian z Borek z ul. Wałowej i Malwowej. Paniom z Borek serdecznie dziękujemy za wykonanie pięknych wieńców adwentowych do kościoła parafialnego i św. Anny.

9. W dzisiejszym Gościu N. znajduje się kalendarz na 2021 r.

10. Do wieczności odeszli: śp. Władysław Żołnowski, l. 88, Urszula Gąska, l. 72 i Krzysztof Kotliński, l. 56. RIP.

Liturgia Święta w Parafii od 30.11. do 06.12.2020 r.



Poniedziałek 30.11.2020 – św. Andrzeja

7:00 **I.** Za ++ Martę i Bernarda Malcherczyk, Marię i Józefa Piechota, męża Edwarda, 3 szwagrów, szwagierkę, za + Franciszkę Czok i za dusze w czyśćcu cierpiące. **II.** Za + Władysława Żołnowskiego.

17:00 Za + żonę Julię Słotiuk w 3 r. śm., rodziców Annę i Piotra Jakubiak, Marię Uruska i Pawła Słotiuk.

Wtorek 01.12.2020

7:00 Za ++ rodziców Hildegardę i Józefa Strzys, za + Monikę Bauman i chrzestną Erikę oraz ++ z pokr.

17:00 Za + ciotkę Gertrudę Skrzypiec, matkę Klarę, dziadków Wiktorię i Michała, siostrę Krystynę, braci Edwarda i Sylwestra, teściów Marię i Henryka, ++ z pokr. i za dusze czyśćcowe.

Środa 02.12.2020

7:00 Za + Krystynę Zgoda w miesiąc po śmierci.

17:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i dary Ducha Świętego dla syna Miłosza Kubicz z ok. 15 r. urodzin i Boże błog. w rodzinie.

Czwartek 03.12.2020 – św. Franciszka Ksawerego

7:00 Za ++ Juliannę Stasz i Martę Grzesik /od Tercjarzy św. Franciszka/

17:00 **I.** Za + ojca Ryszarda Kornek w r. śm., matkę Annę, brata Pawła, ++ z rodziny Kornek i Kulik oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie. **II.** Za + w Niemczech ojca i brata Rudolfa Sowada w mc po śm.

Piątek 04.12.2020

7:00 **I.** Za żyjących i ++ Parafian i czcicieli NSPJ oraz za ++ kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii. **II.** Za + Barbarę Dawidowicz w mc po śm.

17:00 Za ++ rodziców Jana i Irenę Łabuz, ++ z rodziny i za dusze czyśćcowe.

Sobota 05.12.2020

8:00 Za + ojca Franciszka Waldyra, matkę Marię, teściów, szwagra Stanisława, ciocie, wujków, dziadków i za dusze w czyśćcu cierpiące.

18:00 /niedz./ Za + matkę Gabrielę Hucz, dziadków Dorotę i Pawła Moczko, dziadka Rudolfa Hucz, ciocię Barbarę Symalla, ++ z rodziny Moczko i Hucz oraz za dusze czyśćcowe.

Niedziela 06.12.2020 – II Niedziela Adwentu

7:00 Za + ojca Józefa Kondziela w r. śm., matkę Marię i za dusze w czyśćcu cierpiące.

8:15 /niem./ Za + męża Józefa Waldyra, rodziców i rodzeństwo z obu stron i ++ z pokr.

9:00 /św. Anna/ Za + męża i ojca Zygmunta Moczurad w r. śm., rodziców, teściów, ++ z pokr. obu stron i za dusze czyśćcowe.

9:30 Za + żonę Marię Wieczorek w r. śm., teściów, ojca Jana, bratową Renatę Wieczorek i ++ z rodziny Wieczorek i Król.

11:00 Za ++ z rodzin: Hombków, Czechowskich i Łutczyków, za dusze czyśćcowe.

15:00 Nieszpory

16:00 Za wstaw. Matki Boskiej NP z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla teściów Rusek.

Koniec roku liturgicznego



Już za tydzień I Niedziela Adwentu, czyli początek nowego roku liturgicznego. Dzisiejsza Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata kończy więc mijający rok liturgiczny. Jaki był ten rok? Lepiej nie mówić, na pewno pozostanie w naszej pamięci na długo. Boże Narodzenie udało się nam przeżyć jeszcze w miarę normalnie, ale Wielkanoc, a nawet już Wielki Post był czasem niewyobrażalnej zapaści, także w wymiarze liturgii świętej. Zwłaszcza Wielki Tydzień, a najbardziej Wlk. Czwartek, Wlk. Piątek, liturgia paschalna Wlk. Soboty i Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego. Wielu mówiło: nigdy jeszcze nie przeżywaliśmy Wielkanocy w taki sposób. Trzeba jednak powiedzieć, że mimo naszej nieobecności na liturgii dokonywała się i wciąż dokonuje tajemnica zbawienia w sprawowanych sakramentach świętych, szczególnie w codziennie odprawianej Eucharystii. Liturgia jest dziełem ludu Bożego, który oddaje chwałę Panu Bogu. Nie znaczy to jednak, że mała liczba uczestników albo ich brak podczas liturgii trzeba traktować jako jej unieważnienie. Tak nie jest. Samym bowiem Sercem kultu chrześcijańskiego jest żywy Pan Jezus, który nieustannie ofiaruje się Bogu Ojcu za zbawienie świata. Z przebitego boku Chrystusa wciąż wypływa życie Kościoła, żywotność sakramentów świętych, mądrość słowa Bożego, niezależnie od kataklizmu, czy zarazy. W ten sposób objawia się Jego królowanie pośród nas ludzi, w naszych sercach. Owszem, wszystko to możemy zaprzepaścić, zlekceważyć,

zamykając serce dla Jego miłości, nie tylko w czasie pandemii, ale także w czasie zdrowia. **[prob.]**

Modlitwa do Chrystusa Króla



Jezu Chryste, uznaję Cię za Króla całego świata. Wszystko, cokolwiek zostało stworzone, dla Ciebie jest stworzone. Wykonuj nade mną wszelkie prawa swoje. Staję dziś przed Tobą i odnawiam moje przyrzeczenia złożone na chrzcie, wyrzekając się szatana i spraw jego, a przyrzekam żyć jak przystało na dobrego chrześcijanina. Zobowiązuję się na miarę sił swoich pracować dla zwycięstwa Bożego prawa i Twego Kościoła. Królu mój i Panie, ofiaruję Ci nieudolne uczynki moje w tej intencji, aby wszystkie serca ludzkie uznały Twoje królestwo święte. Niech w ten sposób królestwo Twego pokoju utwierdzi się na całym świecie. **Amen**

Lepiej wierzyć razem



W ostatnim czasie jesteśmy zarzucani skrajnymi opiniami dotyczącymi istniejącej sytuacji. Od całkowitego lekceważenia, wręcz negowania zarazy, aż do wygłaszania katastroficznych prognoz dotyczących przyszłości świata, religii, Kościoła, ludzkości. Naprawdę, łatwo w tym wszystkim się pogubić, lepiej tego nie słuchać, lepiej szukać wyciszenia dla duszy, i trochę powspominać. Odgadywanie przyszłości bywa ryzykowne, prowokuje nowe lęki. Powracanie do pięknych, przeszłych wspomnień pomaga przeżywać chwilę obecną, a nawet buduje w sercu nadzieję na przyszłość. Właśnie dzisiaj z kimś wspominaliśmy czas, kiedy kościoły były pełne, spotykaliśmy się na odpustach, wyjeżdżaliśmy na pielgrzymki, braliśmy udział w obchodach kalwaryjskich na Górze Świętej Anny. Wspólny śpiew, wspólna modlitwa, dzielenie się troskami, dodawanie sobie otuchy i nadziei, bo przecież Bóg jest z nami. Było jakby trochę łatwiej, bo razem łatwiej wierzyć. Zdecydowanie lepiej jest wierzyć w Pana Boga razem.

Warto to powiedzieć w czasie, w którym swoistym sakramentem stał się „sakrament dystansu”; w sklepie, na ulicy, także w kościele, czasami nawet we własnym domu. W dodatku z maseczką

na ustach… i nosie, że aż trudno poznać bliźniego swego. Ktoś dzisiaj opisał mi aktualny widok pewnego kościoła na północy Włoch: osoby, raczej starsze, po obu końcach długich ławek, do Komunii świętej w odstępie ok. 2,5 m., po przyjęciu Pana Jezusa dezynfekcja dłoni, zakaz śpiewu liturgicznego, i kapłan, który najlepiej, zamiast szat liturgicznych, założyłby biały kombinezon. Sakramentalny absurd. Także tu chciałoby się powiedzieć, że zdecydowanie lepiej, łatwiej, wierzyć razem, łatwiej niż w takiej anonimowej wspólnocie, gdzie obowiązuje zasada dystansu społecznego. Ale cóż począć, kiedy inaczej nie można. Trzeba to przetrwać, nie niszcząc w sobie przekonania, że razem wierzyć jest łatwiej. I szukać każdej okazji, by wspólnie świętować ucztę eucharystyczną, na żywo. To ważne, bo wielu dzisiaj wskazuje na nowe zagrożenie, które można by nazwać „sakramentem transmisji" radiowej, czy telewizyjnej… albo żadnej. Wysłuchanie Mszy świętej radiowej lub TV niewątpliwie jest wielkim, duchowym błogosławieństwem. Dla osób przebywających na kwarantannie, schorowanych, w podeszłym wieku. Trzeba jednak powiedzieć, że transmisja nie jest sakramentem, zwłaszcza dla tych osób, które codziennie biegają po sklepach, dla młodych, którzy już dawno nie zaglądali do kościoła. Wiem, codziennie mogę wysłuchać radiowej Mszy świętej (sam zaczynam od Godzinek i od Mszy świętej, zwanej Prymarią, już o szóstej rano, na falach Radia Jasna Góra, polecam!!!), ale już się cieszę, że o siódmej będę mógł w kościele parafialnym sprawować Eucharystię, przy ołtarzu, z grupką stałych orantów i orantek, oczywiście w maseczkach, bo razem wierzyć łatwiej. Moi Drodzy, bardzo zachęcam do wspólnej modlitwy, do rodzinnego różańca, do udziału w Mszy świętej, codziennej lub niedzielnej, pozdrawiam rodziców i młodych, wszystkich, bo razem wierzyć jest łatwiej. **[prob.].**